W sobotę 2ᵍᵒ Listopada staraniem Żydowskiego Towarzystwa Muzyczno-Literackiego w Warszawie „Hazomir" przy współudziale sił amatorskich zaprezentowane zostały w Teatrze Letnim „Die Schwester" (3 aktu) Pereca i „Mit'n Strom" (2 przedst.) Sz. Asza, poprzedzone przemową autora pierwszej z tych sztuk L. Pereca. Jeszcze lat temu 30 wołał mówca, Żyd wstydził się swego pochodzenia, wstydził się ojców swych, gestów mowy... W kałek zgięty

1)

błąkał się niby po pustyni, aż wreszcie po długich męłkach wyprostował się Kark jego. I stanął dumny i świadomy swych praw ludzkich. A choć u rąk i nóg jego wiszą jeszcze kajdany duch jego zapatrzony w przyszłość świetlaną idzie naprzód. Kajdany potrwają, bo rośnie w nim wiara w siebie, w moc własną, bo widzi już wschodzący plon swych zasiewów i sen jego, piękny sen o wyzwoleniu ducha wszechpuścizny się zaczyna.
Żyd zdobędzie kulturę,

własną sztukę stworzyć
pragnie. Nie chce być
dłużej kozłem ofiarnym
składanym na ołtarzu
wszechludzkich jakoby
ideałów. Żyd żyć chce
i tworzyć – być sobą
w harmonijnym akordzie
wszystkich narodów
świata.

Żydowska sztuka będzie ludzką, ludzką
w najpotężniejszem
znaczeniu. Bo żyd-ka-
płacz, żyd-przybysz,
żyd najbardziej upośle-
dzony z ludów ziemi

Stworzony przez wszelkie
boje ludzkości najszerszej
jej ideały objąć musi.
Pierwowzór sztuki żydowskiej
– to prorok, prorok
który waży i mierzy
wszelkie wartości, który
dusi zło, a szerzy dobro
i sprawiedliwość.
Sztuka to liczne pokrewieństwo:
malarstwo, rzeźba, muzyka,
poezja. Każdy rodzaj sztu-
ki swój własny a odrębny
ma charakter, lecz je
jednoczy je wszystkie
i zespala.
Jeśli dzisiaj nie ma naród
i kultura żydowska
musi powstać teatr żydowski

i jeśli sztuka rozgrzeje jest kodesz (świętą) żydowska stać się musi kodesz kodoszim (świętą nad przenajświętszą).

Przemówienie Pereca przyjęto z nadzwyczajnym wprost zapałem; serca zabiły gorzej, a ręce rzucały kwiaty temu, kto dziwiere wieku przeszło budzi samowiedzę pognębionego swego ludu.

Nie wróżono Perecowi dowodów uznania (później po ~~wyst~~ odegraniu sztuki „Die Schwester"

6/E

która to rzecz zocale
nieźle wykonana, poruszy-
ła słuchaczy swem pełnem
kolu zagadnieniem.
Niezliczoną ilość razy
wywoływano także Rosa,
dając go kwiatami i jako
autora i jako wykonawcę
głównej roli w sztuce
„Hidn Strom". Tu znów
„młody rzęc rabina zry-
wający pęta dogmatów
i uciekający do zaduchu sta-
rych ksiąg z skarych
praw do życia, światła
i ruchu, obudził wielką
sympatję publiczności.
Niejeden z pewnością,

7

poezut w bohaterze
sztuki duszę pokrewną,
bratnią, niejednego
wzięta tęsknota za
tem jasnem, nowem,
świeżem w dali.
Dziękowano i reżyserowi,
p. D. Hermanowi
i aktorom-amatorom,
a taki entuzjazm
napełnił salę, jakgdyby
już wczoraj ujrzano
typowe sztuki tegoroczny.

P. L.

Do Redakcji
„Nowej Gazety."